

J. R.

**"Szerienga wielkich inżynierów",
Bolesław Orłowski, Warszawa 1971 :
[recenzja]**

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/2, 362-363

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



runków, przyczyn, które spowodowały poszczególnych uczonych i literatów (cytowanych tu w wielkim wyborze) do podjęcia problematyki tego typu, metod stosowanych przez folklorystów i prekursorów tej nauki do badania skomplikowanego przecież bardzo świata tego fragmentu „kultury duchowej”. I prawie we wszystkich tych obszarach obraca się autor z równą swobodą.

Jak w każdym kompendium pewne zagadnienia potraktowane są szerzej, inne ledwie naszkicowane, ale autor miał do tego pełne prawo. Utrudnia to może tylko wyważenie proporcji, gdy chcemy sobie zdać sprawę z roli, jaką w historii zainteresowań folklorystycznych odegrały dzieła pojedynczych wielkich indywidualności, czy nie zawsze pozwalała w pełni poznać wpływ klimatu intelektualnego poszczególnych epok na stopień natężenia dyskusji teoretycznych w kwestiach, których praca Cocchiary dotyczy.

W omawianych *Dziejach folklorystyki w Europie* wykorzystał autor dorobek wielu gałęzi naukowych: językoznawstwa, socjologii, etnologii, religioznawstwa, co podnosi wartość też książki. Cenna jest ona i ze względu na wiele płodnych myśli oraz ciekawe pomysły interpretacyjne, co sprawia, że sięgnąć powinien po nią nie tylko badacz dziejów folklorystyki.

Staranna szata graficzna i dołączony *Indeks osób i dzieł* — to dodatkowy walor tej godnej polecenia pracy.

H. H.-R.

Bolesław Orłowski: *Szerienga wielkich inżynierów*. Tłum. z polskiego E. K. Szpak. Warszawa 1971 Nasza Księgarnia ss. 172, nrb. 3, ilustr.

Na zamówienie moskiewskiego wydawnictwa „Mieżdunarodnaja Kniga” Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” opublikował rosyjski przekład wydanej w 1966 r. książki Bolesława Orłowskiego *Poczet wielkich inżynierów, lądowych i wodnych*¹. Wersja rosyjska jest nieco rozszerzona w stosunku do oryginału. Z uwagi na to, że jest ona przeznaczona dla czytelników radzieckich, zwiększono w niej liczbę życiorysów inżynierów rosyjskich i radzieckich z 3 do 7. W *Poczie wielkich inżynierów* Rosjanie reprezentowani byli przez N. A. Bielelubskiego (1845—1922), W. G. Szuchowa (1853—1939) i S. J. Żuka (1892—1957). W przekładzie znaleźli się obok nich: P. P. Mielnikow (1804—1880), D. I. Żurawski (1821—1891), E. O. Paton (1870—1953) oraz I. G. Aleksandrow (1875—1936). W nowej wersji wprowadzono również życiorys wybitnego polskiego inżyniera i uczonego pracującego w Rosji, Feliksa Jasińskiego (1856—1899), któremu zresztą należało się chyba miejsce już w polskim wydaniu. Zrezygnowano natomiast z biografii Kazimierza S. Gzowskiego (1813—1898), Polaka działającego głównie na terenie Kanady, jako mniej interesującej dla czytelników radzieckich. Oczywiście, uzupełniono i auktualniono obszerną tabelę ważniejszych wydarzeń w dziejach inżynierii, będącą chyba najcenniejszą częścią pracy. Zachowano ilustracje i szatę graficzną oryginału polskiego.

W rosyjskiej wersji omówiona została w układzie chronologicznym działalność 44 wybitnych inżynierów, reprezentujących różne epoki, w tym po 7 francuskich, polskich (z których część pracowała z dala od ojczyzny, w Peru, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej) i rosyjskich, 6 brytyjskich, po 3 greckich, włoskich i niemieckich, po 2 rzymskich i amerykańskich oraz po 1 egipskim, chińskim, tureckim i szwajcarskim. Z powyższego wykazu widać, że z uwagi na czytelników autor załagodził kryteria doboru w stosunku do Polaków i Rosjan, co można uznać za rzecz zrozumiałą.

Z satysfakcją należy odnotować fakt ukazania się tego przekładu, zwłaszcza

¹ Por. recenzję z tej książki w nrze 1/1968 „Kwartalnika”, s. 143—144.

że nie po raz pierwszy już Związek Radziecki wyróżnia w ten sposób polską publikację z dziedziny historii techniki.

J. R.

Jakub Chonigsman: *Proniknennja inozemnoho kapitału w ekonomiku Zachidnoji Ukrainy w epochu imperializmu (do 1918)*. Lwiv 1971 Izd. Lwiwskoho Uniwersitetu ss. 254.

Praca dotyczy działalności obcego kapitału na Zachodniej Ukrainie (obejmującej wschodnią Galicję, Bukowinę i Ukrainę Zakarpacką) w ostatnich dziesięcioleciach rządów austro-węgierskich, przedstawiając ją na szerokim tle ogólnego rozwoju gospodarczego tego rejonu. Autor poświęca wiele uwagi górnictwu, które stanowiło główną gałąź zachodnioukraińskiego przemysłu w tym okresie. Przegląd poszczególnych działów górnictwa rozpoczyna od kopalnictwa ropy naftowej i ozokerytu, opisując, jak w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. zaczęto stopniowo wprowadzać wiercenia zamiast stosowanego dawniej wydobywania ropy wiadrami ze studzien lub z naturalnych otworów, którymi wydostawała się ona na powierzchnię ziemi. Nowe metody pracy wymagały jednak większych nakładów kapitałowych. Ponadto drobni przedsiębiorcy nie potrafili zapobiec szybkiemu spadkowi cen, który następował w miarę wzrostu podaży, a sytuację utrudniał jeszcze bardziej brak zbiorników do magazynowania wydobytej ropy. Kryzys gospodarczy na przełomie XIX i XX w. ułatwił opanowanie przemysłu naftowego przez obcy kapitał, tak że w 1912 r. 87,7% kapitałów zaangażowanych w galicyjskim górnictwie naftowym należało do przedsiębiorców austriackich, niemieckich, angielskich, francuskich, amerykańskich i belgijskich. W kopalnictwie węgla brunatnego i torfu istniały drobne przedsiębiorstwa, z których najważniejsze należały do kapitalistów niemieckich i austriackich, finansowanych przez niemieckie banki. Eksploatacja rud żelaza i metali nieżelaznych odbywała się w sposób prymitywny, a zajmowali się nią głównie miejscowi obszarnicy. Znaczną część wydobytej ropy wywożono do hut w innych prowincjach państwa austro-węgierskiego.

Kopalnie i warzelnie soli kuchennej należały do skarbu państwa, a większość ich produkcji wywożono do Austrii, Czech i na Węgry. Eksploatacja soli potasowych w rejonie Kałusza i Stebnika była finansowana przez czeski bank „Živnostenska banka”. Eksploatację gipsu, kaolinu, granitu, kamienia drogowego i innych minerałów prowadzono na małą skalę i w sposób prymitywny, chociaż kraj posiadał duże zasoby surowców ceramicznych i budowlanych.

Autor zwraca uwagę na eksploatorską działalność obcego kapitału, angażującego się tylko w tych dziedzinach produkcji, które zapewniały mu znaczne zyski (średnio 20—25%). Podkreśla, że dowodem ekonomicznego zacofania kraju był również i ten fakt, że przemysł przetwórczy odgrywał znacznie mniejszą rolę od przemysłu wydobywczego.

Praca Jakuba Chonigsmana stanowi wartościowy wkład do badań nad historią gospodarczą Zachodniej Ukrainy, a także całej Galicji w okresie rządów austriackich.

Jerzy Jaros

Stanisław Tołwiński: *Wspomnienia, 1895—1939*. Warszawa [1971] Państwowe Wydawnictwo Naukowe ss. 493, nlb. 3, ilustr.

Wspomnienia Stanisława Tołwińskiego, współorganizatora i działacza robotniczego ruchu spółdzielczego, prezydenta Warszawy (1945—1950), a następnie zastępcy szefa Urzędu Rady Ministrów (1953—1967), obejmują lata 1895—1939, przy czym okresowi dwudziestolecia międzywojennego poświęcona jest ich znaczniejsza część.